

„DIAKOSA I  
CZARNY KWIAT”



# Rozdział I

## „CZARNY KWIAT”

Za górami, za lasami w Krainie Lśniących Wód mieszkała Diakosa, która była obdarzona niezwykłym darem. Sama o tym jednak nie wiedziała. Piękna niewiasta wiodła spokojne i szczęśliwe życie do momentu, gdy na górze Ekios wyrósł kwiat Narcyza. Dopóki nie stał się cały czarny, był piękny i wyjątkowy. Każdy podróżnik czy wędrowiec zachwycał się jego widokiem. Wiele o nim mówiono w odległych osadach i krainach. Pewnego razu zła czarownica rozzłościła się na ludzi, ponieważ spalili jej siostrę. Rzuciła urok na narcyza, który już w niczym nie przypominał pięknego kwiatu. Stał się czarny i brzydki, na dodatek nasączony był czarną magią. Jedno dotknięcie narcyza sprawiało, że życie człowieka kończyło się w tej samej chwili, co poczuł go w swojej dłoni. Zapadł w głęboki sen, z którego mógł się wybudzić tylko wtedy, gdy ktoś zniszczyłby ten kwiat.

Wielu śmiazków próbowało pokonać złe moce narcyza. Niestety, każdy pogrążał się w głębokim śnie. Wokół zaczarowanego kwiatu leżały miliony ludzkich ciał i wszyscy już stracili nadzieję na ratunek dla nich. Jedynie Diakosa mogła zniszczyć narcyza. Oznaczało to, że jest jakaś mała kropelka wody w oceanie i wiara w pokonanie czarnej magii.







## Rozdział II

### „ZDUMIEWAJĄCA PRAWDA”

Do walki z narcyzem postanowił stanąć Jaskier-ojciec Diakosy. Wiele słyszał o tym kwiecie, ale najbardziej żał mu było ludzi, którzy zapadli w głęboki sen. Diakosa błagała go, żeby zrezygnował ze swej decyzji. Nie chciała stracić swego ojca-najlepszego przyjaciela i powiernika wszelkich jej tajemnic. Nikomu tak nie ufała jak jemu. Przecież miała tylko jego. Jednak na nic zdały się jej prośby i płacz. Jaskier jak postanowił, tak zrobił. Pożegnał się ze swą córką i poszedł. Diakosa była zrozpaczona, bała się, że więcej nie zobaczy swego ojca. Przeczowała najgorsze. Skoro tylu śmiałkom nie udało się pokonać narcyza, to jemu też się nie uda.

A Jaskier? Zmęczony trzydniową wędrówką zasnął w lesie pod drzewem. Gdy nastał ranek, ruszył w dalszą drogę. Wreszcie dotarł do góry Ekios. Od razu zauważył czarny kwiat narcyza, a wokół miliony pokonanych. W pierwszej chwili przeraził się tym widokiem, ale zaraz przypomniał sobie, z jaką misją tu przybył. Podeszedł do narcyza i opuszkami swoich palcy dotknął go. W ciągu ułamka sekundy zasnął. Jednak stało się coś bardzo zdumiewającego. Liść czarnego kwiatu opadł na ziemię. Zauważyła to czarownica, która akurat przeleciała na zwiady, a przede wszystkim zapragnęła nacieszyć się widokiem ludzi pogrążonych we śnie.

W tym samym dniu wiadomość o opadłym listku narcyza rozniosła się po całym świecie. Ależ dlaczego? Kim jest kolejna ofiara? Dlaczego opadł liść? Te pytania dręczyły wszystkich.







## Rozdział III

### „KWIAT ZRÓWNANY Z ZIEMIĄ”

Gdy Diakosa dowiedziała się, że z narcyza opadł jeden liść, nurtowało ją jedno pytanie: „Czy to ma związek z moim ojcem?” Wiedziała, że musi to wyjaśnić. A może tato jej potrzebuje, może to jakiś znak? Te i inne rozterki targały jej duszą. Jedno było pewne. Powędruje do góry Ekios, nie ma już nic do stracenia. Podzieli swój los z ukochanym ojcem.

Wędrowała trzy dni i zmęczona zasnęła w lesie pod tym samym drzewem, co tatuś, nie wiedząc o tym. Rankiem ruszyła dalej przez cały czas czuła obecność ojca, wiedziała, że idzie jego śladem. Wreszcie dotarła na miejsce. Kiedy zobaczyła ludzi pogrążonych we śnie, przeraziła się. Jedno tylko pragnęła, odnaleźć swego ojca. Leżał biedy najbliżej narcyza, w dłoni trzymał listek. Bez wahania dotknęła kwiatu i stało się coś zadziwiającego. Czarny narcyz zrównał się z ziemią.







## Rozdział IV

### „I ŻYLI DŁUGO I SZCZĘŚLIWIE ”

Stała się rzecz niesłychana. Wszyscy, którzy zapadli w sen, obudzili się. Jaskier i inni zupełnie nic nie pamiętali. Diakosa opowiedziała im o zaczarowanym kwiecie i jego czarnej magii. Zapanowała wielka radość, narcyza nie ma i już nikomu nic się nie stanie. Okrzyknięto odważną dziewczynkę królową całego świata. Odtąd wszyscy żyli długo i szczęśliwie.

A zła czarownica ? Uciekła, gdzie pieprz rośnie i słuch o niej zginął.



